

(Corriere della Sera - G.Piacentini) W gorącym miesiącu (z ośmioma meczami), który Roma rozpocznie w sobotę w Udine, Di Francesco będzie zmuszony do czerpania pełnymi garściami z kadry, ale z wielkim wyjątkiem. Jeśli w środku pola i wyżej alternatyw jest bardzo dużo, w obronie sytuacja nie jest tak pozytywna. Kolarov z jednej strony i Florenzi z drugiej nie mają na ten moment prawdziwych alternatyw.

Przed Serbem rysuje się na horyzoncie szansa lekkiego odpoczynku, gdy dostępny będzie Jonathan Silva. Dla Florenziego, biorąc pod uwagę absencję Karsdorpa i to, że Bruno Peres jest uznawany za praktycznie byłego gracza, jest poważne ryzyko, że będzie musiał grać we wszystkich meczach i to może być problemem, biorąc pod uwagę, że jego wydajność spadła odczuwalnie w ostatnich tygodniach. Przyczyny kryją się w podwójnej kontuzji, której padł ofiarą w poprzednim sezonie, na pozycji bocznego obrońcy, którą zajmuje bardziej z konieczności niż realnego przekonania, nie swojego lecz trenera i również być może dlatego, że czeka na telefon z klubu w sprawie odnowienia umowy, wygasającej w 2019 roku. Telefonu, który jeszcze się nie pojawił, co jest dziwną rzeczą, biorąc pod uwagę, że jest wicekapitanem drużyny i w ostatnim czasie odnowiono ważne umowy jak Fazio, Perottiego, Strootmana i Manolasa. Jego powinna być następna, jednak finał negocjacji nie jest pewny: dla Florenziego, który niebawem skończy 27 lat, będzie to ekonomicznie najważniejszy kontrakt w karierze i dlatego celuje w zarabianie tyle ile najlepsi w kadrze, Dzeko i Nainggolan, którzy mają wynagrodzenia ponad 4 mln euro (wliczając bonusy).

Roma zamknięta obramowaniami finansowego fair play, stara się zmniejszyć poziom wynagrodzeń. W tym sensie nie będzie też spacerkiem odnowienie kontaktu Alissona: klub chciałby umieścić w nowej umowie bardzo wysoką klauzulę (90 mln euro), z kolei w Madrycie jest przekonanie, że Brazylijczyk może podpisać już przed Mundialem umowę z Realem, gotowym wyłożyć 75 mln euro. Oferty, do tej pory, nie wpłynęły. Di Francesco w międzyczasie przygotowuje zespół do sobotniego meczu z Udinese. Podwójna dobra wiadomość dotyczy pełnego odzyskania Schicka i De Rossiego i opublikowanej wczoraj przez klub z Friuli noty, w której określa, że będzie umożliwione wejście na Dacia Arena kibiców Giallorossich, którzy nabyli już bilety przed zakazem wydanym przez Prefekta Udine.

Autor: abruzzo